

Adam Bartosz

## Album

### Małgorzaty Mirgi-Tas



*Małgorzata Mirga-Tas*  
 teksty: Joanna Warsza, *Materiał zwany żywiołem. Sztuka Małgorzaty Mirgi-Tas*;  
 Elisa Rusca, *Przeplatające się wątki*;  
 Konstanty Szydłowski, *Człowieczeństwo codzienności*  
 wyd. Szydłowski Gallery  
 Warszawa 2020  
 ss. 103  
 ISBN 978-83-946670-3-0

**M**ałgorzata brawurowo zdobywa świat sztuki europejskiej (na razie europejskiej!). W roku ubiegłym zdobyła kilka tytułów i nagród, wśród których chyba najbardziej prestiżową jest doroczna nagroda tygodnika „Polityka” przyznawana wybitnym, młodym twórcom polskim – *Paszport polityki*, w kategorii *Sztuki wizualne*<sup>1</sup>.

Małgorzata Mirga-Tas (rocznik 1978) urodziła się, wychowała i mieszka w podtatrzańskiej osadzie romskiej na Spiszu. Zadebiutowała w 2008 roku obrazami, rzeźbami z prasowanej tektury i projektami kobiecych ubiorów w namiocie ustawionym w obozowisku cygańskim Międzynarodowego Taboru Pamięci Romów<sup>2</sup> w Bielczy (pow. brzeski), organizowanym przez tarnowskie Muzeum Okręgowe. W świat wielkiej sztuki wprowadziła ją w roku 2020 Galeria Szydłowski organizując jej w wystawę w Warszawie. Wykaz wystaw indywidualnych (wybór 2016–2020) zamieszczonych w albumie obejmuje 16 pozycji, z czego siedem to wystawy zagraniczne. Zważywszy, że piszę to w końcu roku 2021, listę tę należałoby

<sup>1</sup> Zob. Elżbieta Mirga-Wójtowicz, *2020 – dobry rok dla współczesnej sztuki romskiej w Polsce. Opinia subiektywna*, „Studia Romologica”, 13:2020, s. 189–204, zob. tam przypisy 23 i 24.

<sup>2</sup> Zob. np. Adam Bartosz, *Tabor Pamięci Romów – element budowy tożsamości narodowej*, „Przełom Socjologiczny”, 2000, nr XLIX (2), s. 249–251.

zaktualizować o kilka kolejnych wystaw. W tej chwili Małgorzata przygotowuje wielką prezentację swych prac na kolejne Biennale Sztuki w Wenecji, gdzie reprezentować będzie w roku 2022 sztukę polską.

Małgorzata, absolwentka rzeźby na krakowskiej ASP wypracowała swoją rozpoznawalną technikę artystyczną, tak charakteryzowaną w prezentowanym albumie przez kuratorkę Joannę Warszawę:

Jej wibrujące, pełne ornamentów patchworki, rzeźby, parawany, kapliczki czy obrazy-kolaże często przedstawiają sceny z życia codziennego romskich osiedli. Wiadać na nich głównie kobiety, ich związki i sojusze, wspólnie wykonywane zajęcia. Często pojawiają się też dzieci i zwierzęta, rzadziej mężczyźni. Obrazy Mirgi-Tas powstają z fragmentów tkanin, poprzez, jak to sama określa, wrzucenie materiału w obraz. Wiele fragmentów kolaży pochodzi z garderoby przedstawianych, bliskich jej osób, ze spódnic, chust czy koszul, naszytych na firany, zasłony, fragmenty pościeli czy szmat. „Mam tę sukienkę sprzedać, oddać komuś czy chcesz na obraz” – pyta czasem matka artystki. Używany materiał jest dosłownym nośnikiem historii. Ważne są ślady życia i zużycia, kto i w jakich okolicznościach go przetrwał. Na obrazie tkanina uzyskuje nową energię i byt. Firany stają się podszewką i architekturą prac, a jednocześnie wizualną podstawą do snucia narracji feministycznych o barwnych ludziach i ich charakterach<sup>3</sup>.

I dalej Warszawa tak pisze o twórczości Małgorzaty:

Z prac Mirgi-Tas wyłania się optymistyczna realistka, która na mechanizmy wykluczenia oraz samo-wykluczenia opowiada siostrzeństwem i internacjonalizmem. Jako język obalania stereotypów wybiera afirmację i budowanie wzorców pozytywnych przez sztukę, która jest odwrotnością eksplorowanej w mediach pornografii biedy i pokazywania ubogich, romskich osad. Feminizm prac i działalności aktywistycznej Mirgi-Tas wyrasta z podmiotowej, emancypacyjnej opowieści, której samostanowienie, zapis kobiecej genealogii, praktykowanie siostrzeństwa, osadzenie w romskiej tożsamości i kulturze są przede wszystkim ucieleśnionymi ideami, a później dopiero konceptami teoretycznymi. Podobne strategie realizowała między innymi Katarina Taikon, zwana „Martinem Luterem Kingiem Szwecji”, pisarka, aktywista i aktorka, autorka książek dla dzieci o Kattitzi, małej romskiej dziewczynce w Szwecji prawie równie popularnej jak Pippi Pończoszanka<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Joanna Warszawa, *Materiał zwany żywołem. Sztuka Małgorzaty Mirgi-Tas*, w: *Małgorzata Mirgi-Tas*, s. 6.

<sup>4</sup> Tamże, s.15

Kolejne dwa eseje autorstwa Elisy Rusca i Konstantego Szydłowskiego uzupełnią charakterystykę twórczości Mirgi-Tas. Oto fragment z tekstu Elisy Rusca:

Prace Mirgi Tas to nie tylko obrazy czy patchworki, nie tylko rzeźby. Podobne jak życie przedstawionych w nich osób, są wielowymiarowe i przenikające się. Mnogość opowieści o dziele integrującym fizyczne przedmioty nie pozwala na ich jednostronne definiowanie. Nagle u widza powstaje z nimi więź i poczucie bliskości. Wynika to również z faktu, że artystka komponuje sceny o emblematycznych tytułach takich jak *Wizytacja* (2016), czy *Trzy Gracje* (2018), stosując niemal fotograficzne ujęcie postaci w działaniu<sup>5</sup>.

I jeszcze:

Małgorzata Mirga-Tas tworzy pomosty między światami i społecznościami subtelnie, ale bezpośrednio, poprzez przywrócenie rangi życiu trwającemu między kontrastami, pokazanie wszechświata tętniącego witalnością w dążeniu do manifestowania i afirmacji siebie. Przeplatające się wątki historii dzięki rękom artystki roszczą sobie prawo do bycia i do bycia opowiedzianymi<sup>6</sup>.

Dla mnie, który w rodzinie dziadków Małgosi „wychował się”, studentem etnografii będąc, tutaj swoje pierwsze kroki przyszłego romologa stawiając, obrazy Małgorzaty-Artystki są niemal fotograficznym wspomnieniem tamtych lat z przeszłych. Przywoływane ze zdjęć, wykonanych na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, obrazy i postacie bez trudy rozpoznają. Są mi równie, a może nawet bardziej bliskie – bom je znał za ich życia – niż samej Artystce, która wskrzesza je ze zdjęć czarno-białych. Pamiętam nie tylko ich imiona, ale ich głosy, śmiech, opowieści i żarty. Ta pamięć pozwala mi lepiej odczuwać i rozumieć twórczość Małgorzaty, którą znam niemal od niemowlęctwa. I jestem pewien, że ta romska/cygańska artystka ma przed sobą jeszcze sporo do pokazania. Wszak wchodzi dopiero w wiek dojrzały a za sobą ma już spore sukcesy i uznanie.

A prezentowany oprawny w płótno album, zawierający kilkadziesiąt reprodukcji prac Artystki, jest pięknym podsumowaniem ostatnich lat Jej twórczości. Autorami zdjęć są: Marcin Tas – mąż Małgosi, także malarz, Adam Gut, Paweł Pogoda i Daniel Rumiancew, który zdjęcia wykonał zdjęcia w pracowni Małgorzaty w ramach osobnego projektu artystycznego.

<sup>5</sup> Elisa Rusca, *Ekspluatujące się watki w: Małgorzata Mirga-Tas*, s. 28

<sup>6</sup> Tamże, s. 30.